



# Orator Salezjański

PISMO DLA PRZYJACIÓŁ DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH

nr 107

luty 2008

## wędrówki nasze wniebowzięte

W NUMERZE:

To z zabiegania nie było Oratora na Księdza Bosko. Z wędrowania, a lepiej jeszcze, z pielgrzymowania to rodzą się dobre rzeczy. Bo z tego jesteśmy utkani. „Wędrówką jedną życie jest człowieka. Dokąd? Skąd?” - pisał Stachura.

Wędrujemy w góry, bo „tam

wszystko jest święte”. Dlatego Wigilia Paschalna jest dla nas szczytem, na którym „nie warto nie być” - jak powiedział niedawno spotkany człowiek. Więc zapraszam na wędrówkę wniebowziętą. To jest Pascha Młodych.

*ks. Tomek Kijowski sdb*

Kronika salezjańska	2
Zasłuchanie	5
Wywiad z Dodem	6
Fotoreportaż: Wigilia	8
Beskid Żywiecki 2008	10
Pascha Młodych	12
Sonda o umartwieniu	13
Informator	14
	1% 16

GÓRY CHMUROM  
DŁÓŃ PODAJĄ

fot. ks. tomek kijowski sdb



# Kronika salezjańska - grudzień–styczeń



ANDRZEJ MOCHOŃ  
fot. Alicja Tuz

- 4 grudnia – wspomnienie św. Barbary, m.in. patronki więźniów. Z tej okazji w Areszcie Śledczym na Piaskach ks. inspektor Marek Chrzan, ks. proboszcz Marek Ledwożyw i kapelan więzienny ks. Janusz Popielski odprawili uroczystą Mszę odpustową dla więźniów. Oprawę muzyczną liturgii przygotowała oratoryjna schola. Po Mszy św. uczestnicy mogli obejrzeć spektakl Teatru Ieden pt. Jabłoni w reż. Pawła Grzesika.
- 6 grudnia – pierwszy czwartek miesiąca. Z tej okazji tradycyjnie o godzinie 18.00 odprawiona została Msza św. o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, a także w intencji ministrantów i ich rodzin. Ponieważ był to specjalny czwartek, wspomnienie św. Mikołaja, więc po Mszy św. ministranci udali się do Małego Oratorium i tam wspólnie z dziećmi z tegoż oratorium zostali obdarowani prezentami. Św. Mikołaj nie zapomniał także o rodzicach ministrantów.
- 8 grudnia – uroczystość Nie-

UROCZE  
WOŁOSATKI  
fot. Alicja Tuz

pokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Z tej okazji o godz. 18.00 została odprawiona Msza święta, poprzedzona krótką akademią przygotowaną przez Rycerstwo Niepokalanej. Po Mszy św., zwyczajem salezjańskim, spaliliśmy przy figurce Matki Bożej listy adresowane do Maryi i wspólnie odśpiewaliśmy apel.

- 7-9 grudnia – odbył się IV Ogólnopolski Turniej Mikołajkowy Piłki Siatkowej w Kielcach dla dziewcząt i chłopców ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, zorganizowany przez Salos Cortile Kielce. W turnieju uczestniczyło 21 drużyn. W kategorii dziewcząt LO wzięły udział: Szczecin, Lubin, Łódź, VI LO Kielce, KS Rybnik, Salos Kielce. W kategorii dziewcząt gimnazjum: Lubin, Lublin, Łódź, Staniątki, Salos Kielce I i Salos Kielce II. W kategorii chłopców LO: Zabrze, Świętochłowice, Lubin, IV LO Kielce, VI LO Kielce, Salos Kielce. W kategorii chłopców gimnazjum: Lubin, Staniątki, Salos Kielce. Drużyny Salosu spisały się rewelacyjnie, gdyż aż w trzech kategoriach zajęły pierwsze miejsca.
- 21 grudnia – kolejne spotkanie z cyklu: Kto szuka, ten żyje. Tym razem temat dotyczył mistyki gór. Gościem piątkowego wieczoru w Starej Farze był prezes Targów Kielce, Andrzej Mochon, miłośnik gór i jazzu, a muzyczną oprawę stworzył zespół Wołosatki.
- 22 grudnia - spotkanie opłat-

kowe dla służby liturgicznej. Ministranci wspólnie kolędowali i dzielili się opłatkiem. Tego samego dnia późnym popołudniem miała miejsce uroczysta Wigilia w Oratorium. Punktem kulminacyjnym spotkania w Starej Farze było oczywiście dzielenie się opłatkiem, ale poprzedziło je najpierw wspólne ubieranie choinki (zawieszanie cukierków, które miały symbolizować wszystkie dobre rzeczy, które uczestnikom kojarzą się z oratorium), krótkie kolędowanie, modlitwa i słówko ks. Proboszcza Marka Ledwożywa



# ień 2008

na temat św. Rodziny, która była Domem dla Jezusa. Dyrektor Oratorium, ks. Tomek Kijowski, a także młodzież, wyrazili swoją wdzięczność wychowawcom i prowadzącym grupy zainteresowań za zaangażowanie i współtworzenie salezjańskiego dzieła. Nie zabrakło również smakowitego poczęstunku.

- 29 grudnia.2007 – 01stycznia 2008 - wyjazd sylwestrowy Oratorium, tym razem do Siedlca, niedaleko Krakowa. Około 50 – osobowa grupa młodzieży, na czele z ks. kapłanem Tomkiem Kijow-

skim, spędziła czas na spacerkach po przyjemnych górkach otaczających tę miejscowość, grach i zabawach na świeżym powietrzu, wspólnym oglądaniu filmów, a także na podsumowywaniu Starego Roku m.in. na niezwyklej Mszy świętej 31 grudnia, no i oczywiście sylwestrowej zabawie do białego rana.

- 30 grudnia – Święto św. Rodziny. Z tej okazji odbyły się jubileusze małżeństw z naszej parafialnej wspólnoty. Na dopołudniowych Mszach św., odprawianych w intencji jubilatów, a także ich rodzin, małżonkowie uroczyście odnawiali przyrzeczenia małżeńskie. Po zakończeniu liturgii otrzymywali pamiątkowe dyplomy.

- 1 stycznia 2008r. - Uroczystość Św. Bożej Rodzicielki Maryi i Światowy Dzień Modlitw o Pokój. Na Mszach św. (wg niedzielnego rozkładu) modliliśmy się m. in. o błogosławieństwo w Nowym



SYMBOLICZNA  
MENORA PRZY  
IX WIEKÓW  
fot. Alicja Tuz

Roku;

- Od 2 do 21 stycznia grupa 27 ministrantów towarzyszyła kapłanom podczas kolędy. Ministranci mieli za zadanie pokierować kapłana do tego domu lub mieszkania, w którym mieszkające osoby wyczekiwały na wizytę duszpasterską. Wielką pomocą okazali się ministranci, którzy znają parafię i wszelkie "zakamarki", do których kapłan sam miałby trudności w dotarciu.

- 13 stycznia miało miejsce coroczne spotkanie opłatkowe dla przedstawicieli wszystkich grup parafialnych dorosłych. Wszyscy wzięli udział we Mszy św. o godz., 16.00 podczas której piękne kolędy śpiewał chór ministrantów seniorów pod dyrekcją p. Janusza Mularczyka. Po skończonej Eucharystii udaliśmy się do Oratorium gdzie po wspólnej modlitwie i życzeniach ks. Proboszcza wszyscy podzielili się opłatkami i złożyli sobie życzenia. Następnie zaszliśmy do stołu, na którym dzięki zaangażowaniu wielu osób znalazły się domowe ciasta, kawa, herbata i owoce. Kiedy już trochę posmakowaliśmy rarytasów przyszedł czas na wspólny śpiew kolęd przy akompaniamencie gitarowym p. Janusza i ks. Proboszcza. W spotkaniu wzięli udział następujące grupy: Salezjanie Współpracownicy, Rycerstwo Niepokalanej, Chór Parafialny, Ministranci Seniorzy, Grupa Caritas, Grupa Modlitewna i Biuro Radia Maryja. Obecni byli także nasi księża.

- 17 stycznia – XI Dzień Judai-



zmu w Kościele katolickim w Polsce. W naszym kościele odprawiona została, o godz. 18.00, Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Tomasza Siemieńca, biblisty, wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchowym w Kielcach, który wygłosił również kazanie na temat człowieka Biblii. Elementem wprowadzającym klimat Dnia Judaizmu była modlitwa Ojciec Nasz w języku hebrajskim odmówiona przez p. Bogdana Białka, redaktora naczelnego pisma „Charaktery”, a także szefa kieleckiego Stowarzyszenia im. Jana Karskiego;

- 18 stycznia – kolejne spotkanie z cyklu: Kto szuka ten żyje. Tym razem rozmowa dwóch księży Tomków: ks. Kijowskiego z ks. Siemieńcem na temat: Człowiek w tradycji judeo – chrześcijańskiej (w kontekście Dnia Judaizmu i Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan). Spotkanie okraszono nagraniami z muzyką i pieśnią żydowską;
- 20 stycznia miało miejsce spotkanie opłatkowe Salezjanów Współpracowników. Rozpoczęło się Mszą św. pod przewodnictwem ks. Stanisława Zasady. Po Mszy św. wszyscy udali się do



czytelni gdzie ks. Stanisław przy pomocy ks. Pawła przygotował krótki film o misjach Salezjańskich. Następnie wszyscy złożyli sobie życzenia i podzielili się opłatkiem. Przy stole zastawionym słodkościami śpiewano piękne kolędy.

- 22 stycznia rozpoczęliśmy w naszym kościele Nowennę do Uroczystości św. Jana Bosko. Przez kolejnych 9 dni na Mszy św. o godz. 18.00 będzie głoszone Słowo Boże i odmawiana Nowenna.
- 24 stycznia obchodziliśmy Uroczystość św. Franciszka Salezego - patrona Zgromadzenia Salezjańskiego, od którego pochodzi nazwa Salezjanie. Podczas Mszy

św. o godz. 18.00 ks. Tomek wygłosił okolicznościowe kazanie, a obecnym dzieciom przygotowującym się do I Komunii św. ks. Paweł poświęcił krzyże.

- 25-27 stycznia – janadzieńdoby, czyli trzydniowe radosne świętowanie w oratorium z okazji uroczystości św. Jana Bosko. Mogliśmy m.in. uczestniczyć w spektaklu Teatru Ieden pt. „Tygrys ludojad w łazience”, w reż. Pawła Grzesika, posłuchać koncertu oratoryjnej scholi pod kierownictwem Agnieszki Kowalczyk, obejrzeć wystawę zdjęć grupy fotograficznej prowadzonej przez Krzysztofa Pęczalskiego, pobawić się na dyskotecce, a także oczywiście wspólnie się pomodlić: najpierw podczas sobotniego wieczoru modlitewnego, i wreszcie podczas szczególnie uroczystej niedzielnej Mszy św. o godz. 10.00, której przewodniczył Ksiądz Inspektor Marek Chrzan.
- 28 stycznia – 1 luty – półkolonia dla dzieci z Małego Oratorium ( o tym wydarzeniu w następnym numerze)
- 28-31 stycznia – rajd zimowy w Beskidzie Żywieckim. Paradoksalnie rzecz biorąc było gorąco. Zachęcam do lektury artykułu pt.
- 5 lutego odbyły się oratoryjne ostatki. Tym razem klimaty były dość swojskie.

opracowały:

Monika Okolus, Aleksandra Zapala i Monika Bator

ROZRYWKI CHŁOPKÓW  
ROZTROPKÓW  
fot. ks. Tomek Kijowski

SWOJSKIE  
BABY ZA STOŁEM  
fot. ks. Tomek Kijowski



# ZASŁUCHANIE

Krótkie rozważania na temat umiejętności przeżywania treści z Pisma Świętego.

Każdy uczestnicząc we Mszy Św. słucha z uwagą tego, co kapłan usiłuje mu przekazać. Wszyscy z zamysłonym wyrazem twarzy wpatrują się w ołtarz poszukując zrozumienia, pocieszenia, mądrości. Szkoda tylko, że to skupienie trwa tak krótko. Po wyjściu z kościoła każdy idzie w swoją stronę i po kwadransie nie jest w stanie powtórzyć, o czym było pierwsze czytanie. Więc po co to wszystko? Jest wiele zagadnień, które znalazłyby odniesienie do współczesnej rzeczywistości, wyjaśniły wiele rzeczy, rozwiały wiele wątpliwości i pomogły wiele zrozumieć. Niestety nie zwracamy na nie uwagi, nie chcemy słuchać. Tak jest, czy raczej może być, z Przypowieścią o Synu Marnotrawnym. Wielu może stwierdzić, że nie ma w niej nic aktualnego, nic, co mogłoby być przydatne w dzisiejszym świecie. Czyżby? Jeśli dobrze się przyjrzeć odkryjemy, że bardziej aktualna ta przypowieść być nie mogła. Ilu z nas nie poznało nigdy uczucia zazdrości i niesprawiedliwości? Ilu z nas nigdy nie zastanawiało się nad sensem wybaczenia? Jak ważne przesłanie niesie ze sobą ta przypowieść?. Tekst ten traktuje m.in. o poświęceniu się ojcu, rodzicowi, o bezgranicznej miłości rodzica do swego dziecka, o chęci podążania własną drogą, o wolności wyboru, o umiejętności przyznania się do błędów, o woli wybaczenia drugiemu człowiekowi, jak również o tym, że człowiek nigdy nie jest sam. Nawet, jeśli zboczy z drogi, pójdzie w przeciwnym, do wyznaczonego, kierunku, to i tak zawsze może

wrócić tam, skąd przyszedł. Bo nie ma sytuacji bez wyjścia. Czy ktokolwiek, choć raz w życiu nie zastanawiał się nad tym? Tekst ten jest jak wskazówka, bowiem z każdym dniem rodzi się coraz więcej pytań, wątpliwości, jak postąpić. Pismo Święte udziela nam odpowiedzi na te pytania. Tak Przypowieść o Synu Marnotrawnym, jak i każda inna przypowieść. Wystarczy tylko chcieć poznać te odpowiedzi. Syn Marnotrawny to wyjątkowo aktualny przykład. Natrętnie jedna myśl przychodzi mi do głowy: tak wielu z nas, naszych bliskich wyjeżdża za granicę w poszukiwaniu lepszego życia. Zostawia swoją rodzinę, bliskich, zabiera ze sobą część majątku, często zwyczajnie się zapożycza i... odchodzi, wyjeżdża, chcąc spełniać swoje marzenia o lepszym świecie, o godnym życiu. Jest to tak samo egoistyczne jak zachowanie marnotrawnego syna z przypowieści. Człowiek opuszcza bliskich by podążać za swoimi marzeniami, a kiedy okazuje się, że te marzenia się nie spełniają, że wcale nie jest tak różowo, jak miało być, wraca. Tak samo Syn marnotrawny. Chciał podążać za swoimi marzeniami. Wniosek nasuwa się sam: wielu wśród nas jest synów marnotrawnych. Chyba warto nad tym pomyśleć. Najistotniejszą jednak sprawą jest najbardziej znaczące zdanie tegoż tekstu: „A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się”. Jakże często nie potrafimy bezin-

teresownie komuś wybaczyć najbardziej błahych przewinień, nie potrafimy lub nie chcemy zapomnieć? A tak łatwo można komuś sprawić przyjemność wspierając w codziennych zmaganiach, ciesząc się z najmniejszych zwycięstw i powrotów...Bo nie jest sztuką pokazać wszystkim wokół, że ja jestem tak wspaniały, że wybaczam straszne winy. Największą zasługą jest wspierać tych, którzy tego wsparcia potrzebują, tych, którzy się go nie spodziewają, robić to z potrzeby serca, a nie na pokaz. Każdy błędzi. Każdy z nas, choć raz w życiu, „zaginął”. Sztuką jest się odnaleźć. A największym przywilejem być jak ojciec, który wybacza.

Agata Sówka

KTO TAM ICH WIE  
CZY SŁUCHAJĄ  
fot. Tomek Kijowski sdb



# ROM ZNACZY CZŁOW



U SIEBIE W PRACY  
fot. Archiwum

**Spółeczność romska, zamieszkująca okolice kościoła św. Krzyża, stanowi niewielką może, ale widoczną (nieco ciemniejsza karnacja, specyficzny strój, zwłaszcza kobiet, no i odrębny język romski, który czasami można na ulicy usłyszeć) część naszej parafialnej wspólnoty. Chcielibyśmy na łamach „Oratora” zasygnalizować obecność tej społeczności poprzez rozmowę z jednym z jej przedstawicieli.**

**Czy mógłbyś się na początku przedstawić, bo ja Cię znam przede wszystkim jako Doda?**

Oczywiście. Nazywam się Arnold Kowalski

**A dlaczego Dodo?**

Bo to jest moje romskie imię. Żadna ksywka ani pseudo.

**Czy jesteś rodowitym Kielczaninem?**

Niestety nie.

**Dlaczego niestety?**

Bo pewnie chciałabyś, żebym powiedział, że tak (śmiech)

**Nie, nie, nie mam takich założeń z góry. A skąd pochodzisz w takim razie?**

Kresy Wschodnie, Lublin, tamte okolice.

**Jak długo mieszkasz w Kielcach? Od kiedy w naszej parafii?**

W Kielcach będzie gdzieś ze 30

lat, w naszej parafii...musiałbym policzyć, od czwartej klasy, czyli już dwadzieścia kilka lat.

**W każdym razie od dziecka, czyli to jest już takie „wmieszkanie” w okolicę, prawda?**

Oczywiście, jak najbardziej, to są bliskie mi miejsca.

**Jak duża jest romska społeczność w naszej parafii?**

Mogę powiedzieć, ile jest rodzin w Kielcach, około 30. Tylko, że jak liczę ojca, to nie liczę jego dzieci. A te dzieci mają już swoje rodziny, więc pewnie tych rodzin będzie znacznie więcej.

**Na ile czujecie się zasymilowani ze środowiskiem, w którym żyjecie?**

Ja nie mogę mówić w imieniu innych, mogę powiedzieć o sobie, o swojej rodzinie. My się czujemy tu dobrze, normalnie.

**A jak to jest z kultywowaniem odrębności, odrębnej tradycji, kultury?**

Oczywiście, że kultywujemy odrębności. Jest ich naprawdę dużo i trudno wszystkie na raz wymienić. Z rzeczy istotnych, to przede wszystkim szacunek dla starszych. Ale też jest dużo takich szczegółowych zakazów czy nakazów, np. to, że kobieta nie może chodzić w spodniach. Jest taka odgórna zasada, ale jej realizacja w duże mierze zależy od starszych, od rodziców. Do któregoś momentu dziewczynka może nosić spodnie, ale ja już swojej jedenastoletniej córce powolutku zaczynam tego zabraniać. Mimo tego, że wygodniej by jej było

chodzić do szkoły w spodniach.

**No właśnie, bo jak to jest z tą rolą kobiety w waszej społeczności? Jej prawa, obowiązki?**

No tak...praw ma mało, obowiązków dużo (śmiech).

Trochę żartuję. Kobieta ma swoje miejsce w domu, swoją pracę. Tak naprawdę niewiele się to różni od polskich domów. Są pewnie jakieś odrębności. Np., jeśli wejdzie do domu mężczyzna, obojętnie obcy czy ktoś z rodziny i się odezwie, to kobieta powinna się ustosunkować do tego. No chyba, że mężczyzna bardzo głupio powie...to wtedy nie musi się ustosunkowywać...A poza tym jest podobnie, jak w polskich rodzinach. Zresztą ja też się czuję i jestem Polakiem, tylko narodowości troszeczkę innej.

**A jak świętujecie? Czy w jakiś specjalny sposób?**

Szczególnie chrciny, wesela, pogrzeby, one mają swój specyficzny klimat. Jednak trzeba zaznaczyć, że niektóre obyczaje uległy już takiemu uproszczeniu. Jeśli jeszcze 10, 20 lat temu mówiono, że tak musi być i koniec, to teraz jednak tu też zaczyna się stosować taryfę ulgową. To wszystko zależy od rodziców, od dziadków. To oni mają przede wszystkim wpływ na wychowanie dziecka i kultywowanie tradycji.

**Ale nadal ważna jest rola przywódców, króla Romów?**

No jest. Oczywiście jego rola jest ogromna, zakazuje czegoś i my tego nie możemy robić.

**Czy odkrywasz coś takiego jak specyficzne cechy romskiego**

# VIEK

**charakteru? Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że cechuje Romów przede wszystkim radość życia i luz?**

Może i tak... To można i dosłownie, i w przenośni rozumieć. Ja mogę mówić tylko o sobie. Ja pracuję, jestem „uwiązany”. Nie mam takiego luzu, że mogę iść dziś na bazarach pohandlować, a jutro zrobić sobie odpoczynek. Są może osoby, które tak żyją, nie przejmując się jutrem. Ja już tak nie mogę żyć. Mam rodzinę, obowiązki, odpowiedzialność. Żyję normalnie. **Jest sporo stereotypów antyromskich, antycygańskich. Czy spotykacie się z niechęcią ludzi wokół?**

Cały czas. Powiedzmy, wchodzę do sklepu z kuzynami czy braćmi i od razu czuję ten niepokój ludzi, ich badawczy wzrok i widzę te kobiety, które mocno zaczynają ścisnąć torebki. Ja nawet od razu mówię prowokacyjnie do moich braci: „Bierzemy jakieś torebki? Którą pierwszą?” Czuję się źle w takiej sytuacji i próbuję tą prowokacją rozładować napięcie. Oczywiście pewne rzeczy się zmieniają, społeczeństwo staje się bardziej tolerancyjne, ale tych stereotypów jest

ciągle sporo.

**A jak się czuje w szkole Twoja córka, czy jest akceptowana, czy spotyka się z niechęcią środowiska?**

Akurat moja córka cały czas chodzi do jednej szkoły, do Szkoły Podstawowej nr 11. Tam wszystkie dzieci zna, nikt jej nie dokucza. Ja zresztą też do tej szkoły chodziłem. Dawna pani dyrektor Zamorowska była moją wychowawczynią. Jest to jakieś bliskie nam środowisko.

**A na ile czujecie się związani z parafią, na ile uczestniczycie w jej życiu?**

Znowu mogę mówić tylko w swoim imieniu, ja się bardzo dobrze tu czuję. Tyle lat tu

mieszkałem... Niedawno się przeprowadziłem, więc może rzadziej tu bywam.... Może mniej też uczestniczę w życiu Kościoła, nie chodzę, co tydzień, na Mszę, czy coś takiego. Jestem wierzący, może trochę mniej praktykujący. Z różnych względów, czasami w niedzielę jestem po prostu w pracy. Najbliższa rodzina również jest wierząca. Ale czy dobrze praktykuje, tego ci nie powiem. Ale czy tylko praktykowanie jest najważniejsze, no to jest pytanie, na które każdy sam musi sobie odpowiedzieć.

**Dziękuję za rozmowę**

*Rozmawiała Monika Bator*

U KOLEGI NA WESELU  
fot. Archiwum









WIGILIA W ORATORIUM  
fotografie Alicja Tuz



# Beskid Żywiecki 20 kronika



SKĄPANI W SŁOŃCU  
fot. ks. Tomek Kijowski sdb

**28 styczeń, jeszcze nawet nie świtało, gdy cała grupa zebraliśmy się na dworcu PKP, 1.19 - na peron wjechał pociąg i tak się wszystko zaczęło.**

**Nie można powiedzieć, że tworzyliśmy zwartą drużynę ludzi gotowych oddać za siebie życie, choć działały się rzeczy niecodzienne.**

Ciągnące się kilometrami tory zawiodły nas prosto do Zwardonia, gdzie czekały już tylko górskie szlaki. Zdani byliśmy wyłącznie na własne nogi. Należy dodać, że grupa była różnorodna. Tu i ówdzie "rozkwitająca dobrocią". Mówię tutaj o naszych sławach, działających czynnie w grupie GTW (Grupa Trzymająca Władzę). Chłopcy spisali się prawie na medal. Nie tylko przecierali szlak w butach firmy adidas itp, ale także na swoich barkach dźwigał plecaki tych, co nie mieli siły na wędrowanie.

**PIERWSZY DZIEŃ: „HARD CORE”, CZYLI NIE TAK MIAŁO BYĆ.**

Ze Zwardonia wyruszyliśmy na

Wielką Raczę - szczyt sięgający ponad 1200 m n.p.m, położony na granicy polsko-słowackiej. Szliśmy sobie spokojnie, aż do momenty, gdy "ni stąd, ni zowąd" znaleźliśmy się na Słowacji. Po trosze zaczęliśmy tracić nadzieję, że tego dnia góry nie zdobędziemy, wtedy to dzięki staraniom ks. Tomka pewna dobra Pani (Słowaczka) zaprosiła nas do swego domu na herbatę ze śliwovicą "od serca" i to nas chyba uratowało. Odzyskaliśmy utracone siły i nadzieję, że jeszcze dużo możemy. I zaraz pojawiła się autobus z życzliwym kierowcą, który zboczył nieco z kursu, aby nas zawieźć prosto do miejscowości Laliki, skąd kolejką górską przeskoczyliśmy najtrudniejszy odcinek szlaku. Stamtąd już tylko "rzut beretem" do celu naszej podróży. Tak przynajmniej myśleliśmy. W rzeczywistości ten odcinek szlaku okazał się nieco przysypany i cały czas pod górę. Byli wśród nas i tacy, co sadzali tyłki w śniegu ze

słowami, że dalej nie idą. Wtedy trzeba się było nieźle naprosić, trochę postraszyć, żeby turlali się wyżej i wyżej..., aż na Wielką Raczę, którą po ponad sześciu godzinach walki udało nam się zdobyć.

**DZIEŃ DRUGI: „HARD CORE”, CZYLI NIE TAK MIAŁO BYĆ C.D.**

Wielka Racza - Przegibek, trasa obliczona na 3,5h nieco się wydłużyła. To sprawka wielu czynników, głównie zewnętrznych. Wymienię:

1. Źle oznaczony szlak + mapa, na którą "wkradły się" poważne błędy.
2. Nieprzetarty szlak poważnie opóźnił marsz.
3. Ciężkie plecaki, a co za tym idzie, więcej przerw na odpoczynek.

Droga się ciągnęła i wydłużała z każdym przebytym krokiem, aż nastał zmierzch i zasłonił znaki na drzewach. Wtedy to wyciągnęliśmy naszą tajną, dobrze schowaną broń - latarki, strach czaił się w zaroślach, ale my nie byliśmy bierni, odważnie, bez zająknięcia parliśmy przed siebie, by w finale wejść do tak długo oczekiwanego schroniska "Przegibek" (Uffff!)

PS. Gdyby nie nasze wspaniałe GTW nie przeszlibyśmy tego szlaku.

**DZIEŃ TRZECI: „LIGHT”**

Tego dnia odpoczywamy. Nieopodał stok narciarski, na którym można było pojeździć na nartach, ale my prawdziwi twardziele wybraliśmy coś o wiele bardziej wyczynowego: „jabłuszka”. Prawdziwie ekstremalny sport dla ludzi lubiących balansować między życiem i śmiercią. Trzeciego dnia każdy robił to, na co miał ochotę. Niektórzy poszli

# 08

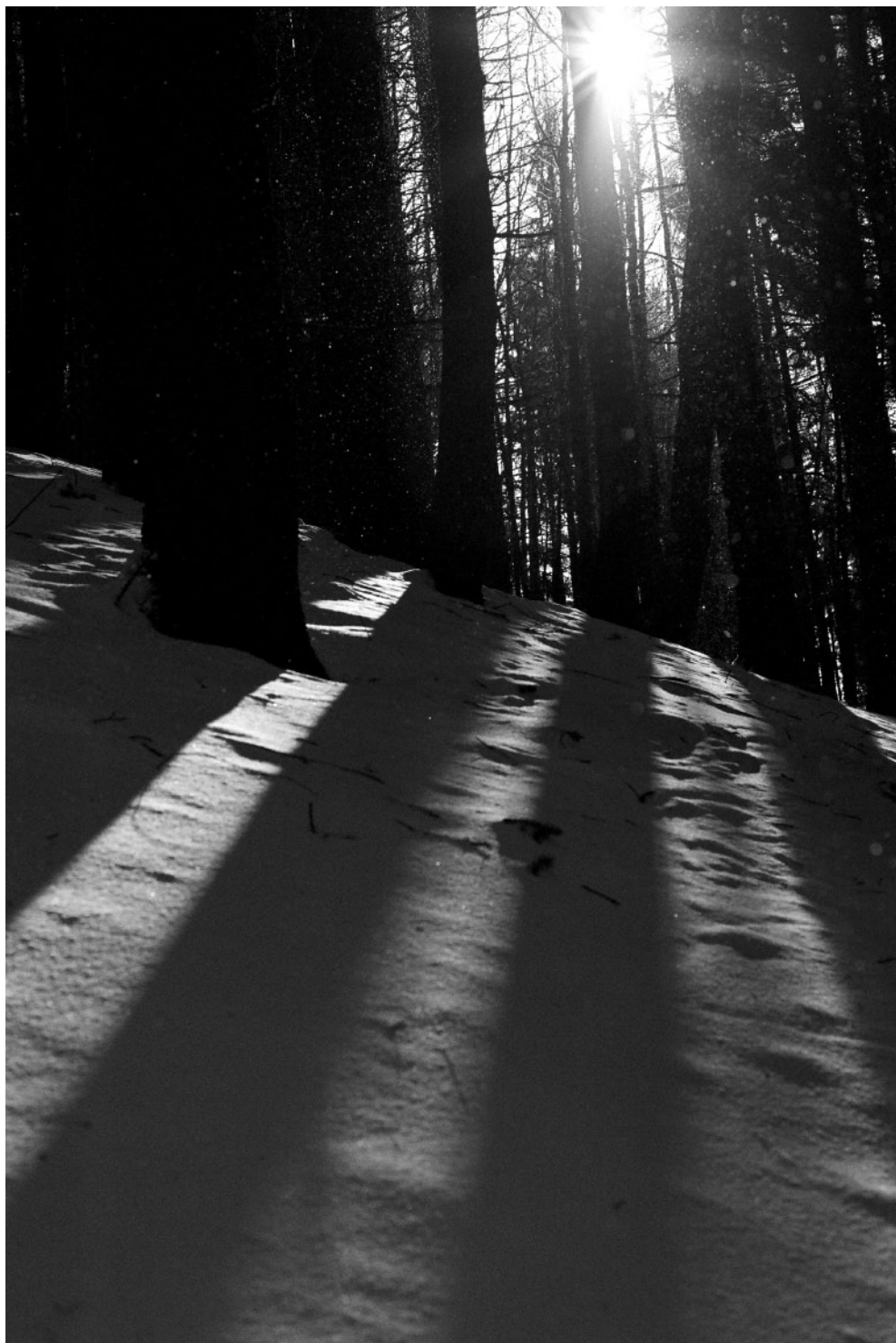
## pewnego rajdu

na Bendoszkę, inni siedzieli w swoich krecich norkach i marzyli o powrocie do domów, jeszcze inni walczyli w śniegu nacierając swoje twarze śniegową maseczką powodującą intensywne wypieki na policzkach i wiele innych rzeczy.

**DZIEŃ CZWARTY: WIELKI „COME BACK”, A NOCNE HARCE**  
Poranek nie był słoneczny i coś się wyraźnie miało wydarzyć. O godz. 9.30 wyruszyliśmy ze schroniska, aby zdążyć na autobus, który miał nas dowieźć na pociąg. Do autobusu nie wszyscy wsiedli. Chłopcy, którzy w nocy rozrabiali „zostali na lodzie”. I nie dlatego, żeby ks. Tomek był zły, ale dlatego, że młodzi w dzisiejszych czasach są kalecy w mówieniu zwykłego „przepraszam”. Chłopcy ruszyli i autobus też ruszył. Jeszcze jedna szansa, bo dwójka z nich to nieletni. Autobus zatrzymuje się. Wsiada najmłodszy nastraszony policją. Dwóch „twardo” idzie przed siebie; do dworca mają 12 km. Uda im się dotrzeć „na własną rękę” do Rajczy skąd odjedzie pociąg. Ks. Tomek nie popuszcza, oczekuje przeprosin za nieprzyzwoite zachowanie. Jeśli nie, będą wracać na własny koszt. Po upływie kilku minut chłopcy robią zbiórkę na zewnątrz, po czym całą grupą „winnych” i „niewinnych” wchodzi do hali, pada wyczekiwane przepraszam.

W ten sposób nie tylko górskie szczyty zostały zdobyte.

*Jolanta Gawda*



# Pascha Młodych

Zgodnie z obietnicą, tekst niniejszy ma nam pomóc w dobrym przygotowaniu się do przeżycia Wigilii Paschalnej – najpiękniejszej i najdonioślejszej uroczystości całego chrześcijaństwa.

Po kolędowych rozmowach widać, że zapowiadana zmiana spotkała się raczej z życzliwym zrozumieniem. Najwięcej kontrowersji – niestety, gdyż to drugoplanowa sprawa – wzbudziła ewentualność zaniechania święcenia pokarmów. Uspokajamy!. Wszystko będzie jak dawniej choć przyznam, że ci parafianie, którzy przyniosą swoje koszyki na Liturgię Wigilii będą zdrowym fermentem, który – myślę - z biegiem lat zakwasi całe ciasto.

Ale do rzeczy...

Otóż istnieje bardzo ciekawa zależność pomiędzy niedzielami Wielkiego Postu a poszczególnymi częściami Liturgii Wigilii Paschalnej. Nie będę wyłuskiwał detalicznie wszystkich aspektów, gdyż będzie na to czas podczas homilii na mszach o godz. 10.00, pragnę jedynie wskazać na niektóre powiązania i symbole.

## I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Liturgia słowa przedstawia opis stworzenia i pierwszego grzechu człowieka; następnie w zwycięstwie Chrystusa nad pokusami szatana daje nam zapowiedź czegoś jeszcze wspanialszego niż dzieło stworzenia a mianowicie dzieła odkupienia. To powszechne zbawienie potwierdza św. Paweł w 2. czytaniu: czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie.

W liturgii Wigilii Paschalnej tej uniwersalności i powszechności odpowiada obfita liturgia słowa, która ukazuje kolejne etapy historii zbawienia – stąd jej niespo-



tykana długość.

Kapłan złobiąc na paschale rylcem wypowiada słowa: „Jam jest Alfa i Omega, Początek i Koniec”. Dotknięte zostają wreszcie w swojej pierwotności cztery żywioły, które wg starożytnych tworzyły cała rzeczywistość: ogień, woda, ziemia i powietrze. I wreszcie ciemność, która na początku liturgii spowija nas wszystkich.

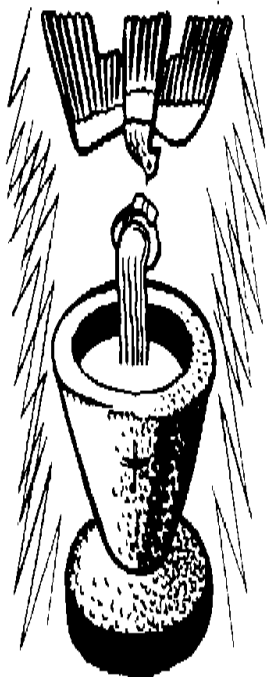
## II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Ukazuje wszystkich w drodze, do podjęcia, której wzywa nas Bóg. Wyrusza Abraham. Na Górę Ta-

bor wyruszają wybrani apostołowie i wreszcie do podjęcia trudów wzywany jest Tymoteusz. To bycie człowieka w drodze jest dla niego tak istotne, że jeden z wielkich teologów zeszłego wieku – Karl Rahner – zdefiniował człowieka jako „homo viator”, czyli będący w drodze.

Temu ontycznemu ruchowi w jakim jest człowiek odpowiadają w liturgii procesje. Tylko podczas uczciwie przeżytej Wigilii paschalnej jest ich 5: procesja z paschałem, procesja z chrzcielnicą, procesja z darami, procesja do komunii świętej i wreszcie procesja rezurekcyjna. Jeśli więc pozostajemy w miejscu to nie wyrażamy tego duchowego nastawienia na bycie „pielgrzymami z daleka od Pana”.





### III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Treść tej niedzieli przygotowuje nas do właściwego przeżycia liturgii chrzcielnej, stanowiącej integralną część Wigilii Paschalnej. Czytania opowiadają o pragnieniu, jakie przeżywali Żydzi po wyjściu z Egiptu. Bez wody giną na pustyni. Dlatego Bóg wyprawdza wodę ze skały, co zapowiada, że z naszych kamiennych serc Bóg może uczynić źródła wody ku życiu wiecznemu. Mówi o tym Chrystus do Samarytanki. Właśnie przy studni. Oby dane nam było przeżyć jakiś chrzest podczas Wigilii Paschalnej a nie jedynie poświęcenie wody. Ona ma oczyścić i napoić tego, który zanurzy się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Uczestnicząc w tm chrzcie łatwiej nam będzie uświadomić sobie jakiej wielkiej łaski staliśmy się współdziedzicami. Kolejne niedziele w przyszłym numerze.

ks. Tomek Kijowski

## UMARTWIENIE???

Skończył się czas karnawałowych szaleństw. Na progu Wielkiego Postu pora na chwilę refleksji i zastanowienia, a może i odmówienia sobie przyjemności... Postanowiliśmy zapytać naszych parafian, co sądzą o umartwianiu. Oto ich odpowiedzi:

#### Barbara, lat 13

Podczas Wielkiego Postu zastanawiam się nad cierpieniami Chrystusa, dlatego staram się dobrowolnie odmówić sobie, pewnych przyjemności np. jedzenia cukierków, grania na komputerze czy oglądania telewizji.

#### Wojtek, lat 33

Umartwienie jest ważne, ponieważ w czasie Wielkiego Postu nie powinniśmy zaspakajać własnych potrzeb. Powinniśmy poświęcić się modlitwie. Odmawianie sobie czegoś to ofiarowanie czegoś od samego siebie.

#### Marian, lat 46

Podczas Wielkiego Postu, zawsze postanawiam, że np. nie będę palił papierosów, potrafię wytrzymać 40 dni, ale niestety później powracam do nałogu. Przyznaję, świadczy to o słabości mojego charakteru. Myślę, że kiedyś uda mi się na zawsze z tym zerwać.

#### Kasia, lat 17

Według mnie, umartwienie ma sens. Wielki Post to czas, kiedy wszyscy powinniśmy sobie czegoś odmówić i zrealizować swoje postanowienia.

#### Michał, lat 25

Myślę, że to nie ma sensu, no, bo co to nam da. Po co mamy dostęp do tylu rzeczy skoro mamy ich sobie odmawiać?!

#### Sylwia, lat 29

Umartwienie ma sens m.in. ćwiczy naszą silną wolę, a nie zaszkodzi nam, jeśli na jakiś czas zrezygnujemy z przyjemności. To nauczy nas, także wytrwałości, która jest cechą bardzo ważną w naszym życiu.

#### Marek, lat 15

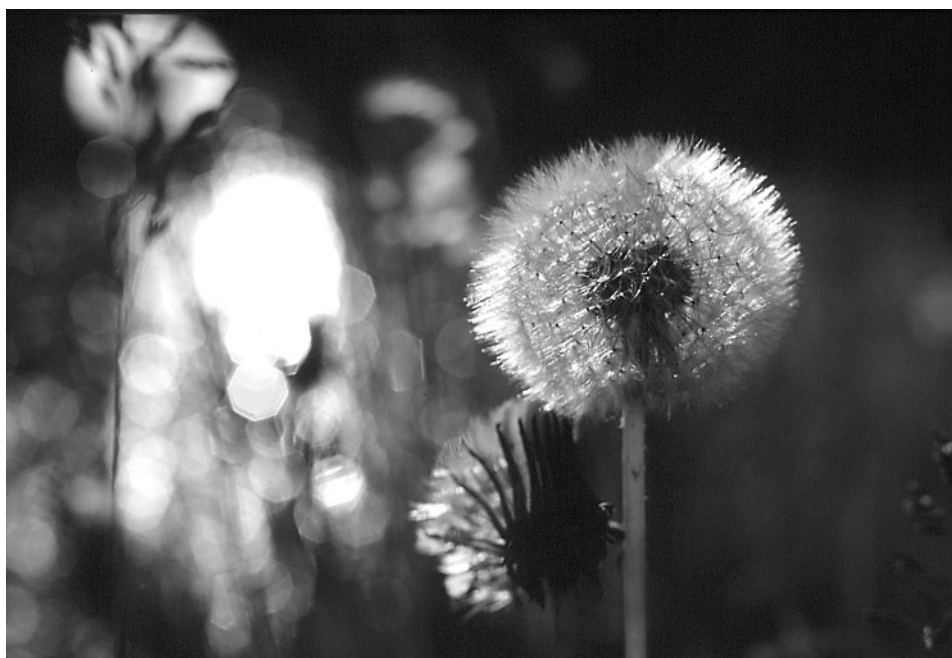
Umartwienie, każdy teraz o tym mówi, a ja tego nie rozumiem! Po co mam sobie odmawiać rzeczy, które i tak już mam ograniczone (przez mamę). Więc kiedy ona tylko mi na coś pozwala, nie zastanawiam się - od razu korzystam.

Dobrze, że w „zaganianym świecie”, jest taki czas w życiu człowieka, kiedy można sprawdzić siłę swojego charakteru i pomyśleć nad cierpieniem, jakiego doznał Jezus. Może to zmotywuje nas do głębszego przeżycia Świąt Wielkanocnych.

opracowali: Gabriela Lalewicz i Mateusz Matek

LEDWIE MUŚNIE GO  
WIATR JUŻ GO NIE MA  
PSALM 103

fot. ks. Tomek Kijowski sdb



**Nie musisz**  
wyjeżdżać do Londynu,  
aby pójść do kościoła!!!

# Msza Akademicka godz. 20.00 w każdą niedzielę



Taki duży kościół  
koło dworca PKS!  
Dla niektórych może będzie łatwiej  
jak się poda adres: **1-go Maja 57**  
Warto dodać, że z czerwonej cegły!

Bym zapomniał: nie próbuj wejść  
przez główne wrota, będą zamknięte.  
Spróbuj tajnym wejściem  
z tyłu kościoła.  
Nie bój się: nie jesteśmy sekta!

**B O S C O D . A**  
duszpasterstwo akademickie

Zapraszamy

# INFORMATOR

## Kościół Kieleckiego

### KLUB FILMOWY „SEANSE Z SENSEM”

Idea jest prosta. Dobre kino jest dobre, więc je oglądamy. Złe kino jest złe, więc je pomijamy.

A potem gadamy. Kto chce.

Zapraszamy w czwartki,

godzina 17.00

Oratorium Świętokrzyskie,

sala teatralna

Prowadzenie: Jola Gawda

Wstęp Wolny

#### Najbliższe projekcje:

14.02.- „The Football Factory“,  
reż. Nick Love, Wielka Brytania  
2004, dramat, obyczajowy, czas  
trwania 93’

21.02.- „Powiększenie”, reż.  
Michelangelo Antonioni, Francja,  
USA 1966, dramat, czas trwania  
111’

28.02.- „Rashomon” reż. Akira

Kurosawa, Japonia 1950, dramat,  
czas trwania 88’

### KTO SZUKA TEN ŻYJE

W tym miesiącu naszym gościem  
będzie ks. Marek Chrzan sdb  
– inspektor krakowskiej in-  
spektorki salezjanów, z którym  
porozmawiamy m. in. o tym czy  
Jezus kochał jesień jak uzdrowio-  
nych. Muzyczny wymiar spotka-  
nia zapewni Tomek Jarmużewski  
z zespołem. Twórca związany  
z takimi formacjami jak: Z gór  
my syny oraz Peleton. Jednym  
słowem kawał dobrej poezji o  
górach i wędrowaniu.

Zapraszamy w piątek, 15 lutego  
2007 o godz. 19.00

Oratorium Świętokrzyskie, Stara  
Fara

Prowadzenie: ks. Tomek Kijowski  
Wstęp Wolny

### AD PERSONAM

- wystawa malarstwa  
Tadeusza Boruty,  
styczeń/luty 2008,  
Galeria Współczes-  
nej Sztuki Sakralnej,  
„Dom Praczek” w  
Kielcach, ul. Zamko-  
wa 5/7.

Galeria czynna od  
wtorku do piątku w  
godz. 11.00-18.00,  
soboty, niedziele:  
10.00-17.00

We wtorki wstęp  
bezpłatny, w pozosta-  
łe dni: bilet normal-  
ny – 5 zł, ulgowy  
– 2 zł.

## WŁADYSŁAWO! BĘDZIESZ ŚPIEWAŁA PANU

Żegnamy dziś  
koleżankę – senior-  
kę chóru parafial-  
nego – Władysławę.  
Zmarła śpiewała w  
tym chórze ponad  
60 lat. W kronice  
chóru Jej nazwisko  
istnieje już od lat  
okupacji. Gdy na  
kilka lat chór został  
rozwiązany – Ona  
śpiewała wtedy w  
chórze katedral-  
nym.



W 1953

r.ufundowała piękny obraz św. Cecylii, który wisi na chórze do  
dziś.

Władysława była inicjatorką reaktywowania chóru po jego  
rozwiązaniu na skutek mylnych interpretacji uchwał soborowych.  
Ona, współpracując z ks. Proboszczem Bolesławem Schneide-  
rem – wielkim entuzjastą chóru, zachęcając byłych chórzystów  
i nowych śpiewaków doprowadziła do odrodzenia się chóru  
parafialnego w 1973 roku.

Przez wiele lat śpiewała także w chórze Filharmonii Kiele-  
ckiej. Dysponowała - matowym altem. Śpiew był treścią jej życia.  
Przez dziesięciolecia była filarem chóru. Chwaliła Boga śpiewem,  
a istnieje powiedzenie, że kto śpiewa, dwa razy się modli.

O takim śpiewie mówił św. Paweł w Liście do Kolosan: „Sło-  
wo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem:  
z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie  
przez psalmy, hymny i pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski  
śpiewajcie Bogu w waszych sercach”.

Władysławo! Teraz już będziesz śpiewała Panu na wieki hymny  
uwielbienia. A my będziemy zanosić modły do Boga za Ciebie  
zachowując Cię serdecznie w naszych wspomnieniach.  
Wieczny odpoczynek niech Ci da Pan, a światłość wiekuista  
niechaj Ci świeci. Amen.



OBRAZ ŚW. CECYLII  
UFUNDOWANY PRZEZ  
Ś.P. WŁADYSŁAWĘ KRÓL  
fot. ks. Tomek Kijowski

www.salezjanie.kielce.pl

**KTO SZUKA TEN ŻYJE**  
podróże słowno-muzyczne

Stara Fara  
ul. 1-go Maja 57  
15 lutego 2008, godz. 19.00

**CZY KOCHAŁ JESIEŃ  
JAK UZDROWIONYCH**  
spotkanie z ks. Markiem Chrzanem sdb

koncert  
**TOMKA JARMUŻEWSKIEGO**  
z zespołem

organizator: Stara Fara

sponsorzy: Radio Kielce, TVP3, Gazeta Kielce

patronat medialny: Radio Kielce, TVP3, Gazeta Kielce

# BARDZO KONKRETNIE

## Zgony:

1. Stanisław Marzec
2. Marianna Kochanowska
3. Andrzej Skuza
4. Stefania Malinowska
5. Halina Niebudek
6. Jan Niebudek
7. Janina Klusek – Paprot
8. Zdzisław Wróblewski
9. Zofia Gogol
10. Tomasz Kwiatkowski
11. Zbigniew Sikora
12. Władysława Król
13. Marian Kania
14. Paweł Kania
15. Jerzy Dudała
16. Danuta Barycka
17. Zenobia Zaborek
18. Łukasz Wieliński
19. Irena Burek
20. Elżbieta Zacharska
21. Stanisław Kozłowski
22. Bronisława Nawara
23. Jan Kuczkowski
24. Alicja Zajęc



## Chrzty:

1. Nikola Młynarczyk
2. Kamil Dusza
3. Wiktoria Sikora
4. Piotr Czajkowski
5. Piotr Gołuch
6. Maciej Szydłowski
7. Nela Bąk
8. Dawid Pawlikowski
9. Igor Kostur
10. Oskar Smolarczyk
11. Szymon Pęczkowicz
12. Cyprian Połęc
13. Marina Obara
14. Gabriel Bazylko
15. Patrick Szałas



1. Paweł Polak i Agnieszka Zawadzka
2. Waldemar Elbruda i Agnieszka Mróz
3. Dominik Pikus i Diana Wojciechowska
4. Łukasz Chałupka i Anna Gałka
5. Marcin Wroński i Katarzyna Gil

przygotowała Alicja Jackowska



**1%** DLA ORATORIUM  
TO PIENIĄDZE, KTÓRE  
NIE ZNIKAJĄ SPRZED OCZU

Przekazując 1% podatku dochodowego na Oratorium wspierasz wydawanie Oratora Świętokrzyskiego i tego o czym w nim czytasz. A możesz i zobaczyć! Dzięki!

## REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO”

redaktor naczelny: ks. Tomek Kijowski sdb – 607 068 482, gg 243 114, e-mail: kiju@sdb.krakow.pl  
redaktorzy: Monika Bator, Agata Sówka, Justyna Kuśtowska, Gabriela Lalewicz, Mateusz Małek, Monika Okolus, Małgorzata Trojnar, Aleksandra & Katarzyna Zapala, Jolanta Gawda  
zdjęcia/kolportaż: Alicja Tuz/Marta Chrut  
DTP: ks. Tomek Kijowski sdb  
25-511 Kielce, ul. 1 Maja 57, <http://www.salezjanie.kielce.pl>,  
e-mail: [orator@salezjanie.kielce.pl](mailto:orator@salezjanie.kielce.pl)  
adres redakcji: MAGRAF 25-040 Kielce, ul. Pakosz 6, 041 361 37 10, 0509 855 523  
Druk: Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych. Prawa autorskie do tekstów i zdjęć zarezerwowane.